

# POLITYKA

ADVERTISEMENT

Agata Szczerbiak, 4 czerwca 2018

## Pomagający kobietom w aborcji na celowniku prokuratury

Polskie prawo jest tak stosowane, żeby kobieta decydująca się na legalną aborcję w domu lub za granicą nie miała żadnego wsparcia. Ani medycznego, ani psychicznego.

AGATA SZCZERBIAK: – Prokuratura w Warszawie wszczęła śledztwo w sprawie nakłaniania do aborcji na forum Kobiety w Sieci. W tym miejscu kobiety wspierają się podczas farmakologicznej aborcji. Zarzuty, które zgłosiła fundacja PRO Prawo do Życia, są trzy: pośrednictwo w sprzedaży pigulek poronnych, namawianie do ich przyjęcia i psychiczne wspieranie kobiet, które chcą przerwać ciążę. Czy te działania są uznawane w Polsce za przestępstwo?

KAMILA FERENC: – Publikowanie ogólnych informacji dotyczących przygotowania do domowej, farmakologicznej aborcji, opisywanie jej przebiegu, dzielenie się swoimi doświadczeniami, wspieranie innych kobiet – to wszystko nie jest w Polsce karalne. Umieszczenie w internecie ogłoszenia zagranicznej kliniki, w której przeprowadza się aborcję, też nie. Ale im bardziej sprawa się indywidualizuje, a pomoc w przerwaniu ciąży dotyczy konkretnej kobiety, tym większe prawdopodobieństwo, że prokurator może postawić zarzuty, a sąd wydać wyrok skazujący.

### Czy w tym konkretnym przypadku zarzuty mogą mieć jakąś rację bytu? Omówmy je.

Polskie forum i infolinia Kobiety w Sieci nie prowadzą żadnej komercyjnej działalności. One tylko wskazują miejsca, gdzie można kupić tabletki do aborcji farmakologicznej. Ich dystrybucją zajmują się strony należące do międzynarodowych organizacji założonych za granicą, czyli Women Help Women, Women on Web, Women on Waves. One wysyłają tabletki poronne do krajów, w których aborcja jest niedostępna. Do Polski też.

Wskazanie na konkretne miejsce, gdzie pigułki do aborcji farmakologicznej są sprzedawane, nie może być przestępstwem ze względu na to, że to ogólna informacja, skierowana do wszystkich. Jeśli jakaś kobieta będzie chciała, skorzysta z niej, ale może też odnaleźć ją w inny sposób. Zarzut dotyczący pośrednictwa w sprzedaży jest więc nietrafiony.

ADVERTISEMENT

Czytaj także: [Gdzie na świecie aborcja jest legalna? \(https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1657220,1,gdzie-na-swiecie-aborcja-jest-legalna-a-gdzie-kobiety-musza-ja-wykonywac-w-podziemiu.read\)](https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1657220,1,gdzie-na-swiecie-aborcja-jest-legalna-a-gdzie-kobiety-musza-ja-wykonywac-w-podziemiu.read)

### A jakie zachowanie może się mieścić w definicji „nakłaniania” do przyjęcia tabletek poronnych? Ustawa o planowaniu rodziny została przyjęta w 1993 r. i nie przewidywała internetowego towarzyszenia kobiecie w trakcie aborcji w domu.

Sądy lubią odwoływać się do definicji słownikowych, a według słownika języka polskiego „nakłaniać” to inaczej „zachęcać kogoś do czegoś; namawiać; przekonywać”, czyli po prostu wszystkie słowa, które mają skłonić konkretną kobietę do przerwania konkretnej ciąży. Jest tu dość szeroki zakres słów, które można pod „nakłanianie” podciągnąć.

### Co może zostać uznane za wsparcie psychiczne?

Tu łatwo wyczuć, o co chodzi. To opiekowanie się kobietą, która właśnie jest

w trakcie przyjmowania tabletek. Rozmowa, przygotowywanie posiłków. Zwykła troska. Takie działania mogłyby zostać uznane przez sąd za poprawę komfortu osoby, która dokonuje aborcji, czyli pomaganie jej w tym.

Sądy zazwyczaj za pomocnictwo uznają działania o bardziej materialnym charakterze: dostarczenie narzędzi, rady lub informacji, skontaktowanie kobiety w ciąży z osobą przeprowadzającą aborcję, udostępnienie gabinetu lekarskiego, pokrycie kosztów przeprowadzenia zabiegu, sporządzenie lub dostarczenie fałszywego dokumentu zaświadczonego istnieniem jednej z przesłanek dopuszczalności przerwania ciąży, złożenie fałszywych zeznań uprawniających popełnienie przestępstwa, którego skutkiem była ciąża. Łatwo to udowodnić. Wsparcie psychiczne – dużo trudniej. Można uznać, że ktoś po prostu przypadkiem znalazł się w miejscu domowej aborcji i został w nim w trosce o czyjeś zdrowie, a nie pomagał w procesie, który tak czy siak by się odbył. Myślę, że trudno byłoby skazać kogoś za trzymanie za rękę kobiety, która przyjmuje tabletki aborcyjne, ale nie ma stuprocentowej gwarancji. Szczególnie w obliczu czasem szalenie rygorystycznego orzecznictwa w tej materii, odzwierciedlającego raczej religijne poglądy sędziów niż bezstronne zastosowanie prawa i rozważenie okoliczności faktycznych.

### Pole do interpretacji przepisów wydaje się duże.

Tak. Przepis w Kodeksie karnym jest dość ogólnie sformułowany: karane jest nakłanianie lub pomaganie w przerwaniu ciąży z naruszeniem przepisów ustawy o planowaniu rodziny z 1993 r., która określa, że aborcja może być dokonana tylko w trzech przypadkach.

### Pytanie o to, jak daleko może sięgać pomocnictwo, pozostaje jednak aktualne.

Jest dorobek doktryny w tej materii, a w nim pewna nierównowaga. Są głosy, które mówią, że zorganizowanie przez prywatną firmę turystyczną wyjazdu kobiet z Polski na zabieg za granicą jest pomocnictwem. Inni, jak np. prof. dr hab. Andrzej Marek, wykluczają karalność w sytuacji organizowania turystyki aborcyjnej do krajów, gdzie prawo jest mniej restrykcyjne. Słowem: za mało znamy te kobiety, za mało jesteśmy zaangażowani w ich konkretną sytuację. Nawet jeśli to dzięki nam one na tę aborcję pojadą.

Czytaj także: [Aborcja online \(https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1561039,1,podbrzusze-w-podziemiu-o-aborcji-sie-nie-mowi-aborcje-sie-robi.read\)](https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1561039,1,podbrzusze-w-podziemiu-o-aborcji-sie-nie-mowi-aborcje-sie-robi.read)

Serwis redaguje zespół POLITYKA.PL

---

Wykonanie Vavatech | Prawa autorskie © POLITYKA Sp. z o.o. S.K.A.